

Szanowni Państwo,

Przeglądając, jak to mam w zwyczaju witrynę internetową Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji natknąłem się na projekt Rozporządzenia KRRiT w sprawie listy ważnych wydarzeń. Cieszę, że Rada wyraziła wolę rozszerzenia tego katalogu. Proces cyfryzacji telewizji powoli dobiega końca, więc praktycznie na całym obszarze naszego kraju mieszkańcy mogą dysponować liczbą ponad dwudziestu kanałów, a nie jak to miało miejsce przy telewizji analogowej – nawet tylko dwoma kanałami, w miejscach z trudnościami propagacji fal.

Naziemna telewizja cyfrowa stwarza większe możliwości dostępu do transmisji sportowych osobom słabiej sytuowanym materialnie, których nie stać na zakup sygnału od platform cyfrowych i warto to wykorzystać. Zanim jednak przejdę do omówienia proponowanych przez Państwa zmian, kilka słów o mnie.

Swoją przygodę z mediami rozpocząłem 17 lat temu, na bazie zainteresowań sportem od wczesnego dzieciństwa. W latach 1996 – 2007 byłem współpracownikiem Radia Wrocław S.A. Byłem dziennikarzem Redakcji Sportowej, autorem i prezydentem kilkogodzinnych programów sportowych oraz serwisów sportowych i serwisów. Prowadziłem także sporo transmisji i relacji radiowych. Byłem autorem wielu nagrań i małych form radiowych. Do tej pory mam kontakt z dziennikarstwem, może w innej formie, bardziej blogowej i prawnej. Publikuję między innymi na stronie [www.prawosportowe.pl](http://www.prawosportowe.pl). Jestem też prawnikiem praktykującym w Kancelarii Prawa Sportowego i Gospodarczego Mecenasa Tomasza Dauermana. Moją pasję dziennikarską dopełniają ćwiczenia i warsztaty ze studentami Uniwersytetu Wrocławskiego, prowadzone w Instytucie Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej, a obejmujące dziennikarstwo radiowe i dziennikarstwo sportowe.

W swoim życiu zawodowym zawsze staram się mieć wpływ na działalność podmiotu, w którym pracuję. Jestem też członkiem zarządu wspólnoty mieszkaniowej w budynku, w którym mieszkam. Rozmawiając z ludźmi zawsze staram się ich wysłuchać, a temat płatnych czy kodowanych transmisji sportowych. Z rozmów z osobami niemającymi wyłączenia się przez wszystkim niechęć do wszelkich transmisji Pay-per-view oraz do usług, których nie ma w telewizji kablowej, a są na platformach (mam na myśli kanał NSport) lub są dodatkowo płatne (Canal + w „kablówkach”).

Nowa lista jest moim zdaniem, jak najbardziej zasadna. Uwzględni bowiem interesy tych, którzy chcieliby w telewizji otwartej obejrzeć występy Polaków i nie będzie prowadzić do zakus nadawców komercyjnych, związanych z coraz częstszym wykorzystywaniem Pay-per-view. O ile w przypadku gal bokserskich czy sztuk walki, organizowanych przez komercyjne telewizje jako duże komercyjne widowiska Pay-per-view może wydawać się zasadne, o tyle ciągłe ograniczanie dostępu do meczów siatkarskich i piłki ręcznej staje się coraz bardziej uciążliwe dla mieszkańców, nie mówiąc o tym, że któregoś dnia komercyjna stacja może wykupić prawa do występów Justyny Kowalczyk czy Kamila Stocha i innych polskich skoczków w zawodach Pucharu Świata. Stąd założenie jest słuszne.

Jeśli chodzi o proponowany kształt § 2, jeśli chodzi o zakres przyjąłbym go w całości, a nawet poszedłbym jeszcze dalej i bardziej rozszerzył katalog.

W przypadku siatkówki proponowany § 2 pkt 1 rozszerzyłbym o turnieje finałowe europejskich rozgrywek klubowych z udziałem polskich drużyn, a w przypadku braku formuły turniejowej finałów o mecze półfinałowe i finałowe tych rozgrywek.

W przypadku piłki ręcznej w § 2 pkt 3 dodałbym zapis podobny jak do § 2 pkt 1, rozszerzając przepis o turnieje finałowe europejskich rozgrywek klubowych z udziałem polskich drużyn, a w przypadku braku formuły turniejowej finałów o mecze półfinałowe i finałowe tych rozgrywek.

w § 2 pkt 6 – skreśliłbym wyraz „kobiet”, bo kto wie czy nie doczekamy się talentu na miarę Justyny Kowalczyk w męskich biegach. Nie bądźmy krótkowzroczni i nie operujmy półśrodkami.

w § 2 pkt 7 rozszerzyłbym zakres o Mistrzostwa Europy w Lekkoatletyce.

A teraz o tym, co bym dołożył do zapisów Rozporządzenia:

1. Zdaję sobie sprawę, że polska koszykówka nie odnosi obecnie takich sukcesów jak siatkówka i piłka ręczna, ale nie targujemy się z nadawcami komercyjnymi i wprowadźmy zapis podobny jak przy siatkówce i piłce ręcznej czyli *półfinały i finały mistrzostw świata i Europy w piłce siatkowej kobiet i mężczyzn, a także wszelkie inne mecze w ramach tych imprez z udziałem reprezentacji Polski, w tym mecze eliminacyjne turnieje finałowe europejskich rozgrywek klubowych z udziałem polskich drużyn, a w przypadku braku formuły turniejowej finałów o mecze półfinałowe i finałowe tych rozgrywek*. Patrząc globalnie na całą Europę, koszykówka przyciąga do hal całe rzesze kibiców. W Polsce ma dużo słabszą reputację niż jeszcze kilkanaście lat temu, ale na ten sport warto stawiać, a w przypadku ewentualnych sukcesów polskich drużyn, być zabezpieczonym na przyszłość. Każdy taki sukces generowałby bowiem kolejne możliwości pokazywania go na ograniczonych zasięgowo platformach, a nie na kanałach ogólnodostępnych.
2. *Turnieje Grand Prix Indywidualnych Mistrzostw Świata oraz finałowe zawody Drużynowego Pucharu Świata na żużlu z udziałem reprezentantów Polski*. Kibice żużlowi po ostatniej fuzji dwóch dużych platform nie byli zadowoleni z warunków finansowych i chętnie przyznają, że oglądaliby swoich ulubieńców na kanałach otwartych.

Mam nadzieję, że mój głos przyda się w tej dyskusji i odpowiedzą Państwo na niego, choćby negatywnie, ale żywię przekonanie, że pozytywnie, bo uważam, że teraz należy wpisać do tej regulacji jak najwięcej wydarzeń sportowych i uznać je za ważne społecznie, by co jakiś czas, nie dopisywać coraz to nowych.

Mam nadzieję, że jeszcze nieraz będę miał okazję wpływać na regulacje tworzone przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji bo to dla mnie wielka przyjemność.

Jednocześnie, wyrażam zgodę na przetwarzanie przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji, moich danych osobowych, w celach związanych z postępowaniami konsultacyjnymi, w rozumieniu ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. o ochronie danych osobowych ( Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926, z późn. zm.).

Z wyrazami szacunku

Maciej Żyłka